

JOANNA ŚWIDERSKA

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID 0000-0002-3339-6924

HANNA GUMPRICHT (1927–2016) – PEDAGOŻKA, HISTORYCZKA FILOZOFII, WIĘŹNIARKA GETTA ŁÓDZKIEGO I OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

Hanna Gumpricht urodziła się 11 października 1927 r. w Grodźcu (pow. koniński), jako pierwsza córka Icchaka Majera Gumprichta i Estery z domu Taubenfligel. Potem na świat przyszedli jeszcze Dwora (w 1929 r.) oraz Hersz Szmul (w 1930 r.).

O jej przodkach wiadomo niewiele. W świadectwie złożonym w 1997 r. dla Shoah Foundation tak opisywała swoje korzenie i fragmentaryczność wiedzy na ich temat¹:

Cała rodzina przybyła podobno z Niemiec w XVI wieku. Nawet była taka zabawna historia, kiedy mój kolega z pracy zadzwonił do mnie właściwie w nocy, oświadczając, że znalazł dane o mojej rodzinie. Mianowicie w «Historii Żydów» Bałabana [znalazł informację], że [Gumprichtowie] w XVI wieku przybyli z Hamburga do Polski. Ja wiedziałam z domu, że korzenie są gdzieś tam, w Niemczech, i że [moi przodkowie] podobno zajmowali się lichwą. To znaczy, jak przybyli tutaj, niektórzy z nich byli lichwiarzami właśnie. Takie krwiopijce. Wprawdzie ja za to nie odpowiadam (*z rozbawieniem*), ale nie chciałam się do tego przyznać. Tylko czy oni byli naszą rodziną, tego nie wiem na pewno. Nazywali się chyba Gumprecht. Być może to nazwisko było przekształcane w toku ewolucji. To Gumprecht potem brzmiało jak Gumprycht, a w końcu zrobiło się Gumpricht. No i tak zostało. To wszystko.

Rodzina matki, urodzonej w 1907 r., prawdopodobnie pochodziła z Grodźca (pow. koniński), rodzina ojca z Sompolna (pow. kolski), w którym urodził się w 1888 r.² Matka i większość rodziny ze strony matki miała poglądy syjonistyczne. Część z nich jeszcze przed wojną wyjechała do ówczesnej Palestyny i dzięki temu przeżyła. Ojciec miał poglądy lewicowe. Po wybuchu wojny chciał uciekać z rodziną na wschód, do Związku Radzieckiego, ale na przeszkodzie stanęły opór i niechęć matki do komunistów. Pozostali

¹ H. Gumpricht, *The Visual History Archive, USC Shoah Foundation, Institute For Visual History And Education* (Interview Code: 18275). Jeśli nie wskazano inaczej, podane w artykule informacje pochodzą z tego wywiadu lub rozmów spisanych i opublikowanych w książce J. Świdorska, *Pani Hania*, Fundacja Zapomniane, Warszawa 2019.

² Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie, Akta stanu cywilnego Okręgu Bózniczego Sompolno, nr 28/1903.

w Polsce, ze wszystkimi tragicznymi konsekwencjami tej decyzji. Informacje o pozostałych członkach rodziny Gumprichtów i Taubenfligelów pozostają fragmentaryczne. Pewne informacje Hanna odsłania we wspomnianym już świadectwie złożonym w 1997 r. Część nazwisk i dat dostarcza jej siostra Dwora, która po wojnie złożyła świadectwo, znajdujące się dziś w Yad Vashem³. Niepełne, wybrakowane źródła archiwalne sprawiają jednak, że trudno dziś odtworzyć szlak wędrówki Gumprichtów z Niemiec do Sompolna, a Taubenfligelów – do Grodźca.

* * *

Pierwsze lata życia Hanna Gumpricht spędziła w Grodźcu. Wychowywała się w ubogiej zasymilowanej rodzinie żydowskiej, w której panował kult polskiej literatury. Jedną z pierwszych lektur, którą przeczytała jako kilkuletnia dziewczynka, niewiele z niej rozumiejąc, były *Dziady* A. Mickiewicza, a także *Baśnie* H. Ch. Andersena, książka podarowana przez jednego z sąsiadów, która towarzyszyła jej niemal przez całą wojnę aż do selekcji na rampie w Auschwitz. Na rok przed śmiercią, pisząc o swojej polskości wzbogaconej przez żydowskość, tak wspominała swoje wczesne dzieciństwo i rodzinny dom⁴:

[Wspominam] Babcię, która ucząc mnie żydowskiej modlitwy porannej (po hebrajsku), uczyła mnie również czytać i pisać po polsku, umożliwiając mi zakorzenienie w kulturze polskiej, a także czytanie PO POLSKU pisarzy żydowskich. Moje dzieciństwo to choinka w domu na Boże Narodzenie, śpiewanie kolęd polskich o narodzeniu żydowskiego Dzieciątka, mówienie w domu po polsku. Koszernie jedzenie, święcenie szabatu i wszystkich świąt, post w Jom Kipur i śpiewanie pięknych hebrajskich pieśni (ich fragmenty pamiętam do tej pory). A więc przenikanie się polskości z żydowskością. Wzajemne oddziaływanie.

Ojciec prowadził w Grodźcu małą piekarnię, zamkniętą pod wpływem endeckiej akcji bojkotowania sklepów należących do Żydów. Potem przez dłuższy czas pozostawał bez pracy i źródła utrzymania. Mimo ubóstwa, dla dzieci był to czas szczęśliwy – dużo przebywały na świeżym powietrzu, chodziły do lasu lub nad rzekę popływać, uczyły się piosenek śpiewanych wraz z ojcem. Przedłużający się stan pozostawania bez pracy w 1937 r. zmusił jednak Gumprichtów do wyjazdu. Zamieszkali w Łodzi, w dzielnicy Bałuty. Tam zastała ich wojna, a następnie getto, w którego granicach znaleźli się, bez konieczności opuszczania zajmowanego wówczas pokoju⁵. Wyprowadzka z Grodźca nie poprawiła jednak sytuacji materialnej rodziny. Ojciec pozostawał bezrobotny, chwytając się różnych dorywczych prac. W pierwszych miesiącach wojny przez pewien czas pracował u Niemców jako tragarz, matka sprzątała w niemieckich kwaterach wojskowych

³ Stamtąd wiadomo na przykład, że Hanna (Chana) otrzymała imię po swojej babci ze strony ojca, a jej brat otrzymał imiona po obu dziadkach – ze strony matki i ojca. Zob. D. Gumpricht, *Yad Vashem, Ghetto Fighters' House*, 004354 (1946).

⁴ H. Gumpricht, *Ten cudowny gest w Auschwitz*, „Gazeta Wyborcza” 2015, z 13.02.

⁵ Z zachowanych niemieckich dokumentów meldunkowych można odtworzyć wojenne adresy zamieszkania rodziny Gumprichtów – do 30 grudnia 1942 r. była to ul. Krzyżowa 10/5, a następnie, aż do wysiedlenia w 1944 r. – ul. Goplańska 28/1. Zob. Archiwum Państwowe w Łodzi, Książka meldunkowa domów.

oraz próbowała szmuglować, oboje zbierali też pety, z których wytwarzali papierosy na sprzedaż. Rodzina cierpiała głód, dlatego pracować zaczęła również Hanna, najstarsza z rodzeństwa. Udzielała korepetycji, których znaczenie w domowym budżecie wzrosło, zwłaszcza od czasu postrzelenia ojca latem 1940 r. Po kilku tygodniach leczenia wrócił do domu ze sparaliżowaną prawą ręką. Zmarł w styczniu następnego roku – z głodu i osłabienia organizmu po postrzale⁶.



*Fot. 1. Rodzina Gumprichtów: w tylnym rzędzie Estera, Ichhak Majer; w pierwszym rzędzie Hersz, Chana (Hanna), Dwora. Lata 30. XX w.
Fot. Autor nieznan*

Po śmierci ojca matka znalazła pracę w resorcie krawieckim Glazera – najpierw jako sprzątaczką, potem w magazynie dodatków krawieckich, handlowała też drewnem pochodzącym z nielegalnej rozbiórki płotów. Hanna przez kilka miesięcy (do czasu zamknięcia szkoły) uczyła się w pierwszej klasie gimnazjum, następnie przez krótki czas razem z siostrą uczęszczały na spotkania klubu literackiego, podczas których czytano literaturę żydowską. We wrześniu 1942 r. rodzina Gumprichtów przeżyła kolejną tragedię – podczas tzw. wielkiej szpery w czasie selekcji przeprowadzanej wśród Żydów zwiezionych do kasy chorych przy ul. Łagiewnickiej zabrany został młodszy brat Hersz.

⁶ Ichhak Majer Gumpricht zmarł 14 stycznia 1941 r., został pochowany na cmentarzu żydowskim w Łodzi (kwatery P-V nr 551). Zob. Gmina Żydowska w Łodzi, Baza danych zmarłych pochodzenia żydowskiego.

Wywieziony z getta, został zagazowany w mobilnej komorze gazowej (tzw. duszegubce) i spalony w Chełmnie nad Nerem. Kilkadziesiąt lat później Hanna twierdziła, że o tym, jak zginął jej brat, dowiedziała się dopiero w 1971 r., podczas katalogowania książek w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (BUW)⁷.

Po wywóźce syna matka załatwiła córkom miejsce w tzw. szkółce w resorcie krawieckim Glazera, w której uczyły się kroju i szycia – zszywały kołnierze i rękawy w ubraniach przeznaczonych dla Niemców. Po jej pomyślnym ukończeniu Hanna została zakwalifikowana do pracy przy maszynie w młodzieżowej sekcji resortu Glazera, w której po raz pierwszy zetknęła się ze środowiskiem lewicującej i komunistycznej młodzieży. W początkach 1944 r. została tzw. luźną i zaczęła być zapraszana na tajne spotkania osób aktywnie zaangażowanych w działalność organizacyjną (luźne piątki). Czytała w tym czasie wiersze Broniewskiego i radzieckie książki o charakterze propagandowym⁸, brała udział w akcjach sabotażowych spowalniających produkcję (PP, czyli pracuj powoli) oraz działaniach wspierających ukrywające się w getcie osoby z ruchu antyfaszystowskiego, w tym komunistycznego (np. w zbiórkach brązowego cukru otrzymywanego na kartki). Nie zdążyła jednak wstąpić do organizacji.

Likwidacja łódzkiego getta rozpoczęła się w czerwcu 1944 r. Po początkowych wywózkach do obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem w sierpniu pociągi skierowano do Auschwitz-Birkenau. Hanna wraz z matką i siostrą wyjechały w bydłym wagonie w jednym z ostatnich transportów. W obozie umieszczono je w bloku Polek (nr 17⁹), które podawały im, jeszcze słabszym i wygłodzonym, cukier łyżeczkami do ust. Wiele lat później Hanna wspominała ten przejaw empatii w tekście powstałym z okazji otwarcia Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie¹⁰. W Auschwitz spędziły tylko kilka dni, dlatego numery obozowe nie zostały im wytatuowane na przedramieniu, lecz przyszyte do pasiaków obozowych¹¹.

Podczas selekcji zostały uznane za zdolne do pracy i przewiezione do Mittelsteine, jednego z podobozów obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Przez kilka miesięcy pracowały w fabryce dwanaście godzin na dobę, w systemie dwuzmianowym. W kwietniu 1945 r. przewieziono je do Graffenfort (inny podobóz obozu koncentracyjnego Gross-Rosen), w którym budowały okopy, przenosząc kamienie. Mimo głodu i pracy ponad siły Hanna zachowała również w pamięci ludzkie odruchy i namiastki przedwojennej normalności. We wspomnieniu przesłanym w 1993 r. na konkurs pt. „Scena, której nie mogę zapomnieć”, zorganizowany przez „Politykę” i Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu, tak opisywała swojego niemieckiego nadzorcę z obozu Mittelsteine, Herr Fürstera¹²:

⁷ O śmierci brata wiedziała co najmniej od 1948 r. (wspominała o tym w życiorysie dołączonym do podania na studia). Być może później wystąpił u niej proces wyparcia z pamięci bolesnego przeżycia, zwłaszcza że matka i siostra, które po wojnie zamieszkały w Izraelu, tematu śmierci syna i brata w listach do niej nie poruszały. Przeczytanie opowiadania *Człowiek jest mocny* – o losach ludzi transportowanych z getta łódzkiego do Chełmna nad Nerem (w *Medalionach* Zofii Nałkowskiej, będących owocem jej pracy w Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich), mogło stać się impulsem wspomagającym odzyskanie pamięci.

⁸ Jedną z książek, która zapadła jej w pamięć, była *Kraina perkalików* autorstwa Michaiła Łukjanowa – o świetlanym rozwoju Związku Radzieckiego.

⁹ D. Gumprich, *Yad Vashem, Ghetto Fighters' House, 004354* (1946).

¹⁰ H. Gumprich, *Ten cudowny...*

¹¹ Nr obozowy matki Estery – 55023, Hanny – 55024, Dwory – 55025.

¹² H. Gumprich, *Ocalenie* [w:] *Czarny rok... czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, Warszawa 1996, s. 277-282.

Mój majster. Jedyny, który miał (dla nas *heftlingów*) nazwisko i który mówił do dziewcząt po imieniu, a do starszych *Frau*. Przynosił mi kanapki i chleb, które w obozie mama dzieliła na cząstki. Pewnej nocy, korzystając z chwilowej nieobecności *aufzejerki* (o której mówił: *sie ist dummer wie dumm*) poprosił mnie do swojego kąta. Okazało się, że przyniósł kakao w termosie oraz filiżankę ze spodeczkiem z porcelanowego domowego serwisu. Podał mi w niej ten fantastyczny, gorący napój, mówiąc: «Hani, chciałem, abyś troszeczkę poczuła smak domu». Często kazał mi przerzucać z jednej skrzyni do drugiej jakieś elementy produkcji. Zapewne po to, abym się nie przemęczała pracą przy maszynie. Pewnego razu zlecił mi ową czynność z uwagą, abym to, co znajdę na spodzie skrzyni, podzieliła między nas – pracownice (Herr Fürstera). Tym czymś były pajdy chleba. Majster słyszał, że za jakieś «przewinienie» nie otrzymałyśmy przez cały dzień jedzenia i po swojemu zareagował.

W nieludzkich warunkach potrafiła dostrzec i docenić drobne gesty – emanację człowieczeństwa, płynącą zarówno ze strony polskich współwięźniarek, jak i niemieckiego nadzorca. Obozowe gesty stały się dla niej szczepionką przeciw stosowaniu kryteriów narodowościowych wobec kogokolwiek w jakichkolwiek okolicznościach.

Dziewiątego maja do Graffenfort wkroczyła Armia Czerwona. Niemieccy nadzorca uciekli kilka dni wcześniej, ale więźniowie początkowo bali się sami przekraczać bramę obozu. Autentyczna, spontaniczna radość wybuchła dopiero po przybyciu Rosjan, a niedługo potem Hanna wraz z matką i siostrą wyruszyły w drogę powrotną do Łodzi. Po dotarciu do miasta, w nocy, schronienie znalazły w mieszkaniu przypadkowo napotkanego radzieckiego oficera, który udostępnił im pokój. Przez kilka kolejnych dni nocowały w zorganizowanym naprędce punkcie pomocy dla osób powracających z obozów, a następnie przez kilka miesięcy – w kuchni mieszkania zajętego przez znajome siostry-bliźniaczki, ofiary oświęcimskich eksperymentów Josefa Mengele. Wtedy też na ulicach Łodzi Hanna spotkała swoje dawne koleżanki, które w getcie wciągnęły ją do działalności lewicowej, a zaraz po wojnie wprowadziły do powstających wówczas kolektywów zrzeszających ocalałą żydowską młodzież. Po pogromie kieleckim niektórzy z tych młodych ludzi opuścili Polskę, ale duża część z nich znalazła w niej swoje miejsce.

W niewielkiej grupie osób ocalałych z Zagłady, odczuwających wdzięczność wobec Rosjan za wyzwolenie i w większości podzielających lewicowe przekonania, Hanna odnalazła wspólnotę losu. We wrześniu 1945 r. rozpoczęła naukę w Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym im. Jarosława Dąbrowskiego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Łodzi i – jednocześnie – pracę jako prądką w Zakładach Włókienniczych K. Scheiblera, co było wypełnieniem odczuwanego przez sporą część środowiska, w którym się wówczas obracała, obowiązku pracy na stanowiskach robotniczych. W listopadzie matka i siostra wyjechały do Niemiec, gdzie utworzono punkt zborny dla osób udających się do ówczesnej Palestyny¹³. Hanna czuła się Polką, dlatego – mimo bardzo młodego wieku (w chwili wyjazdu rodziny miała 18 lat) – podjęła decyzję o pozostaniu w Polsce, zamieszkując w bursie działającej pod patronatem Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego. W styczniu 1946 r. wstąpiła do Związku Walki Młodych, a kilka miesięcy później, w kwietniu, do Polskiej Partii Robotniczej. W świadectwie złożonym dla Shoah Foundation tak o tym mówiła¹⁴:

¹³ Dwora dotarła do celu w 1947 r., matka rok później, już po powstaniu Państwa Izrael.

¹⁴ H. Gumpricht, The Visual History Archive, USC Shoah Foundation, Institute For Visual History And Education (Interview Code: 18275).

To wszystko bardzo brzydko teraz brzmi, ale nie wstydę się swojej przeszłości, nie mam niczego złego na sumieniu. Zostałam przyjęta do PPR przez kilku starych robotniczy. Pamiętam, jak chodziłam dumna i blada, że mnie, smarkulę, przyjęli do partii bez żadnych referencji i formalności. Czułam, że moje miejsce jest w tym ruchu. Wstąpiłam również do ZWM. Byłam więc i w jednym, i w drugim. Być może to nie będzie teraz zrozumiałe, ale ten rok, w którym byłam w ZWM, uważam za bardzo piękny. Walczyłam z analfabetyzmem, jako zetuemówka mówiłam o wolności i sprawiedliwości, oczywiście głęboko w to wierząc. A im głębiej wierzyłam, tym większe potem było moje rozczarowanie....

Po ukończeniu XXII Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Łodzi, do którego przeniosła się po dwóch latach nauki w Gimnazjum RTPD, w kwietniu 1948 r. zdała maturę i przeprowadziła się z Łodzi do Warszawy. Pozytywnie złożyła egzamin wstępny i w tym samym roku rozpoczęła studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego, początkowo z socjologią jako przedmiotem wiodącym, a następnie – z socjologią i filozofią. Po pierwszym roku studiów podjęła decyzję, inspirowaną podobnymi decyzjami kolegów i koleżanek, z którymi była zaprzyjaźniona, o przeniesieniu na uniwersytet w Związku Radzieckim. Wyjechała do Leningradu (ob. Petersburg), w którym spędziła 5 lat, studiując filozofię. Już w trakcie studiów zaczęła żałować tej decyzji ze względu na poziom radzieckiej nauki. Równocześnie jednak nawiązała w tym czasie wiele przyjaźni, które przetrwały próbę czasu, a Rosja, rozumiana nie tyle jako kraj, ale przede wszystkim jako przestrzeń kulturowa, stała się jej wielką pasją.

Po powrocie do Polski od 1 września 1954 r. została skierowana do pracy w dwuletniej Szkole Partyjnej przy KC PZPR, której absolwenci byli przygotowywani do obejmowania wysokich stanowisk w partii, rządzie, dyplomacji, nauce i kulturze PRL. Po roku z tej pracy zrezygnowała, gdy Adam Schaff¹⁵ zaproponował jej aspiranturę¹⁶ w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. W 1957 r., w którym Instytut przekształcono w Wyższą Szkołę Nauk Społecznych, rozpoczęła w niej pracę na stanowisku starszego asystenta. Mimo podobnego do Szkoły Partyjnej usytuowania (przy KC PZPR), była to instytucja o innym charakterze, posiadająca status akademicki. Hanna prowadziła w niej zajęcia ze studentami z historii filozofii. W latach 60. uczęszczała na seminaria naukowe Andrzeja Walickiego (jednego z przedstawicieli warszawskiej szkoły historii idei)¹⁷, za namową którego rozpoczęła przygotowywanie doktoratu o Piotrze Tkaczowie, rosyjskim myślicielu, pisarzu i krytyku literackim (temat: *Tkaczowska teoria rozwoju społecznego*)¹⁸. Rozprawy nigdy jednak nie ukończyła.

W 1967 r., w czasie inspirowanych przez władze państwowe antyżydowskich wystąpień, na jednym z zebrań partyjnych zarzucono jej syjonizm, którego potwierdzenie

¹⁵ Adam Schaff (1913–2006), polski filozof pochodzenia żydowskiego, był twórcą i kierownikiem Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR, a następnie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR – do 1968 r.

¹⁶ Aspirantura (nazewnictwo wzorowane na radzieckiej terminologii) odpowiadała w pewnym zakresie dzisiejszym studiom doktoranckim. Aspirantom po obronie tzw. pracy kandydackiej można było nadać tytuł kandydata nauk.

¹⁷ Warszawska szkoła historii idei była nurtem naukowym rozwijanym w latach 50. i 60. XX wieku w kręgu historyków, filozofów i socjologów związanych z Instytutem Filozofii i Socjologii PAN oraz Uniwersytetem Warszawskim. Jednym z nich był Andrzej Walicki (1930–2020) – wybitny filozof i historyk idei, znany przede wszystkim jako historyk myśli rosyjskiej oraz polskiego romantyzmu.

¹⁸ W Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Archiwum Polskiej Akademii Nauk nie ma informacji o tym, by Hanna była uczestniczką studiów doktoranckich oraz by miała otwarty przewód doktorski.

stanowić miały bliskie kontakty z rodziną i wyjazdy do Izraela. Nikt spośród obecnych wówczas na zebraniu kolegów nie stanął w jej obronie, co bardzo mocno przeżyła. We wrześniu 1968 r. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych została zlikwidowana, a Hanna straciła pracę. Zaproponowano jej posadę bibliotekarki w SGPiS lub UW. Przez cztery kolejne lata w piwnicach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego katalogowała książki. Ograniczony kontakt z ludźmi oraz niemożność realizowania się w pracy pedagogicznej przyplącała załamaniem nerwowym, potęgowanym dodatkowo przez znacznie utrudniony kontakt z rodziną. Po Marcu'68 zdążyła jeszcze raz odwiedzić Izrael w roku 1969, ale w latach 70. ani razu nie otrzymała zgody władz państwowych na wyjazd za granicę. Sytuacja zmieniła się dopiero w roku 1980. Nigdy jednak nie wystąpiła z PZPR, mimo krytyki i rozczarowania, jakie przeżyła po referacie Chruszczowa w 1956 r., i mimo antysemskiej nagonki, której sama padła ofiarą.



*Fot. 2. Hanna Gumpricht, Warszawa, Łazienki, lata 70. XX w.
Fot. Autor nieznan*

Od początku 1973 r. rozpoczęła pracę na stanowisku starszego wykładowcy w Zakładzie Nauk Społeczno-Politycznych Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Siedlcach (ob. Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny). Był to najważniejszy okres jej pracy zawodowej. Przez 17 lat wykładała historię filozofii, z kolejnymi rocznikami studentów prowadząc dyskusje o problemach egzystencjalnych, etycznych oraz o tolerancji, której propagowanie stało się jej misją pedagogiczną. Dyskusje o tolerancji inicjowała co roku na bazie tekstu Piotra Abelarda *Rozmowa między Filozofem, Żydem i Chryścijaninem*.

Szczególnie bliska była jej filozofia starożytna, czego wyrazem jest opracowany przez nią *Wybór tekstów z historii filozofii* [t. 1–2, WSRP, Siedlce 1983]. W pokoju w akademiku, w którym nocowała w trakcie swoich cotygodniowych pobytów w Siedlcach, dla kolejnych roczników studentów organizowała dyskusyjny klub filozoficzny. Ceniona przez studentów, wyrazy uznania i pamięci otrzymywała od nich również po zakończeniu pracy wykładowcy i przejściu na emeryturę.

W pierwszym roku pracy w Siedlcach zaangażowała się w powstanie klubu dyskusyjnego „Pod Lwem”, tworzonego przez zaprzyjaźnioną ze sobą grupę pracowników naukowych. Mimo braku powiązań z opozycją czy przejawów działalności wrogiej wobec komunizmu, siedlecka bezpieka – przez sam fakt istnienia oddolnej, nieformalnej inicjatywy – uznała klub za zagrożenie i doprowadziła do zaniechania jego działalności w 1977 r.¹⁹

Od początku pracy w Siedlcach Hanna była również członkiem uczelnianej PZPR, zarówno podstawowej (POP), jak i oddziałowej organizacji partyjnej (OOP). Z relacji osób, które w tym czasie brały udział w posiedzeniach obu struktur, wynika, że często zabierała głos. Nie pełniła jednak funkcji partyjnych, poza krótkim epizodem w 1981 r. – w lutym została wybrana w skład pięcioosobowej egzekutywy (organu wykonawczego) organizacji oddziałowej, a w grudniu została z niej wyrzucona. Po tzw. prowokacji bydgoskiej²⁰ w geście współodczuwania z pokrzywdzonymi wstąpiła do „Solidarności”, a następnie odmówiła spełnienia żądania, by z niej wystąpić, co stało się bezpośrednią przyczyną usunięcia jej z gremium władz wykonawczych. W lutym 1982 r. na posiedzeniu uczelnianej POP dyskutowano również o wyrzuceniu jej z partii, nie tylko z powodu członkostwa w „Solidarności”, ale również wyrażanej głośno krytyki sposobu zarządzania partią w czasie stanu wojennego. Mimo że nie wycofała się ze swoich ocen i decyzji, wniosek ostatecznie nie został nawet poddany pod głosowanie²¹. Członkostwo w „Solidarności” nie stało się dla niej jednak doświadczeniem formacyjnym. Po 1989 r. krytycznie oceniała nabieranie przez ruch zabarwienia narodowo-katolickiego.

W połowie marca 1990 r. wystąpiła o kilkumiesięczny urlop i wyjechała do umierającej matki do Izraela. Przed wyjazdem podczas jednych z ostatnich zajęć ze studentami i pracy nad tekstem Abelarda po raz pierwszy publicznie opowiedziała o swoim żydowskim pochodzeniu i doświadczeniu getta. Kilka lat później wspomnienie tej rozmowy ze studentami przywołała w świadectwie złożonym dla Shoah Foundation, co świadczy o wadze związanego z tym przeżycia.

Po śmierci matki wróciła do Polski, ale do pracy dydaktycznej już nie – z końcem września 1990 r. przeszła na emeryturę.

¹⁹ Podczas spotkań odbywających się co dwa tygodnie w akademiku podejmowano tematykę z zakresu pedagogiki, nauk przyrodniczych, humanistycznych czy religioznawstwa. Służba Bezpieczeństwa dość szybko zareagowała, zakładając sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Lwy” oraz doprowadziła do rozmów dyscyplinujących prowadzonych przez władze rektorskie ze wszystkimi uczestnikami spotkań. Zob. D. Magier, *Akademicki klub dyskusyjny „Pod Lwem” (1974–1977) w świetle materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Przyczynek do dziejów kształtowania się środowiska akademickiego w Siedlcach*, Archiwum Państwowe w Siedlcach, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie” 2020, z. 22.

²⁰ Pobicie przez milicję działaczy opozycyjnych (m.in. Jana Rulewskiego) podczas sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy 19 marca 1981 r.

²¹ Archiwum Państwowe w Siedlcach, Komitet Uczelniany Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole Rolniczo - Pedagogicznej w Siedlcach, sygn. 41, sygn. 9, sygn. 11.

* * *

Hanna Gumpricht była atrakcyjną kobietą, mającą duże powodzenie u mężczyzn, długo jednak nie była gotowa na podjęcie decyzji o zamążpójściu. Gdy po latach wspominała swoją młodość, o sobie z tamtego okresu mówiła jak o kimś niedojrzałym (raczej o dziewczynie niż kobiecie), dla kogo czerpanie z życia i nadrabianie straconego wojennego czasu stały się ważniejsze niż trwałe relacje i wynikające z nich zobowiązania. Być może zbyt późno zdała sobie sprawę z tego, że właściwy moment na założenie rodziny już minął. A może świadomie z niej zrezygnowała, nie trafiwszy na właściwą osobę.

Niedługo po wojnie spotykała się z kolegą poznanym w łódzkiej bursie dla żydowskiej młodzieży. Znajomość nie przerodziła się w trwały związek, choć do końca życia pozostali przyjaciółmi. Po przeprowadzce do Warszawy zamieszkała w budynku, w którym mieściły się siedziba Centralnego Komitetu Żydów w Polsce oraz Dom Młodzieży. Tam poznała Izaaka Celnikiera, malarza, rysownika i grafika, z którym spotykała się przed wyjazdem do Leningradu. Związek nie przetrwał próby czasu i oddalenia, którą stał się pięcioletni pobyt Hanny w Związku Radzieckim, a następnie emigracja Celnikiera do Paryża w 1957 r. Świadectwem tej znajomości pozostaje narysowany piórkiem wazon z kwiatami, ofiarowany jej w 1948 r. wraz z dedykacją, który do końca życia Hanny wisiał w jej mieszkaniu. W pierwszej połowie lat 60. nawiązała bliską relację z kolegą z pracy, ekonomistą poznanym w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. Rozstanie, które później nastąpiło, zostało wywołane lub tylko przyspieszone reakcją rodziny wybranka, dla której przeszkodą w zaakceptowaniu związku z Hanną okazało się jej żydowskie pochodzenie.

Namiastkę własnej rodziny odnajdywała w relacjach ze studentami oraz w przyjaźniach, zwłaszcza tych, które przetrwały próbę czasu. Do kręgu jej bliskich znajomych i osób zaprzyjaźnionych należeli m.in. Izasław Frenkel (1929-2020), Irena Hen (1922-2010), Anita Halina Janowska (1933-2019), Hanna (1923-2018) i Jerzy (1930-2018) Jedliccy, Alina (1929-2011) i Rafał (1925-2000) Molscy, Adam Sikora (1927-2011), Wiktoria Śliwowska (1931-2021), Marian Turski (ur. 1926), a w czasach przed emigracją marcową także Leszek Kołakowski (1927-2009) i Bronisław Baczko (1924-2016).

Żyła skromnie, pozwalając sobie tylko na dwie słabości – książki i muzykę klasyczną, której pozostała wierna, mimo pogłębiających się w ostatnich latach życia problemów ze słuchem. Przez wiele lat niemal co tydzień bywała w filharmonii, w domu posiadała okazałą płytotekę: od Bacha, Mozarta, Schuberta, poprzez Szostakowicza, Mahlera, aż po formy chóralne i arie operowe. Przestrzeń jej niewielkiego mieszkania komunalnego wypełniały również książki – oprócz tych z zakresu socjologii i filozofii (ze szczególnym miejscem dla dzieł Leszka Kołakowskiego) m.in. powieści Józefa Hena i ukochanego Amosa Oza.

Do końca życia pozostała osobą z poczuciem misji pedagogicznej, czego wyrazem były m.in. organizowane przez nią komplety dla młodych sąsiadów, poświęcone aktualnym wydarzeniom w kraju lub za granicą oraz problemom egzystencjalnym. Była osobą dobrze zorientowaną w sytuacji politycznej (codzienne prasówki m.in. „Gazety Wyborczej”, „Polityki”, „Tygodnika Powszechnego”) oraz obywatelsko zaangażowaną. Dopóki siły jej na to pozwalały, aktywnie uczestniczyła w protestach i manifestacjach ulicznych, które uznawała za ważne, podpisywała publiczne listy i apele, sama również pisała listy, gdy coś ją szczególnie dotknęło lub poruszyło. W takich sprawach potrafiła być sprawcza, trudniej przychodziło jej dbanie o sprawy prywatne. Miała jednak wokół

siebie ludzi z podobnym doświadczeniem życia, którzy podejmowali działania przywracające pamięć oraz wspierające ocalałych z Holokaustu (m.in. Arnold Mostowicz czy Marian Turski, którego znała od czasów łódzkich). W 1979 r. została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Po namowach znajomych w 1991 r. została członkinią Stowarzyszenia Żydów Kombatantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej, a w 1996 r. złożyła świadectwo dla Shoah Foundation, mimo że do Stowarzyszenia Dzieci Holokaustu nie wstąpiła, m.in. by nie wracać do wojennych wspomnień. W tym samym roku została odznaczona Krzyżem Oświęcimskim.

W 2011 r. Jewish Claims Conference (JCC) wynegocjowała z rządem Niemiec dodatkowe środki dla ocalałych z Holokaustu – miesięczne renty za pobyt w getcie i odszkodowania za pracę w niemieckich obozach. Dzięki temu porozumieniu Hanna przez kilka lat miała wypłacaną rentę, otrzymała również odszkodowanie. Kilka miesięcy przed śmiercią wszystkie swoje oszczędności przekazała na utworzenie stypendium imienia Hesja Gumprichta, swojego młodszego brata, by pamięć o nim nie odeszła wraz z nią. Stypendium jest przeznaczone dla uzdolnionych dzieci z niezamożnych lub niepełnych rodzin i przydzielane raz w roku przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę.

Zmarła w szpitalu przy ul. Wołoskiej w Warszawie, nad ranem 6 kwietnia 2016 r. Została pochowana na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej (kwatery 2, rząd 12, grób nr 39).

* * *

Wzmianki i upamiętnienia:

- 14 stycznia 2019 r. – biogram Hanny Gumpricht na stronie Wirtualny Sztetl
- luty 2019 r. – premiera dwuczęściowego reportażu radiowego Mariusza Kamińskiego na antenie Radia Lublin: *Świat Pani Hani* (3 lutego), *Niedokończona lekcja* (24 lutego) – oba reportaże do odsłuchania na stronie Radia Lublin
- luty 2019 r. – publikacja książki Joanny Świdorskiej *Pani Hania*, Fundacja Zapomniane, Warszawa 2019 (edycja limitowana)
- 25 maja 2019 r. – zawieszenie na ścianie pamięci w Lesie Rzuchowskim (na terenie obozu Kulmhof w Chełmnie nad Nerem) tablicy pamięci Hesja Gumprichta – z inicjatywy córki i wnuków Dwory oraz przyjaciół Hanny



Fot. J. Świdorska

- wrzesień 2019 r. – biogram Hanny Gumpricht w III tomie *Słownika biograficznego Południowego Podlasia i Wschodniego Mazowsza*, IHiSM UPH w Siedlcach

HANNA GUMPRICHT (1927–2016) – PEDAGOŻKA, HISTORYCZKA FILOZOFII, WIĘZNIARKA GETTA ŁÓDZKIEGO I OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH

Słowa kluczowe: Hanna Gumpricht, historia filozofii, tolerancja, polskość, żydowskość, getto łódzkie, obozy koncentracyjne

Hanna Gumpricht (1927–2016) urodziła się jako pierwsza córka Icchaka Majera Gumprichta i Estery z d. Taubenfligel. Pierwsze lata życia spędziła w Grodźcu. Od początku wojny wraz z rodzicami i rodzeństwem (Dwora – 1929, Hersz Szmul – 1930) przebywała w Łodzi, od chwili utworzenia – w getcie łódzkim. W 1941 r. z głodu i osłabienia organizmu po postrzale zmarł ojciec – Icchak Majer, w 1942 r., zabrany podczas tzw. wielkiej szpery, w Chełmnie nad Nerem w komorze gazowej zginął młodszy brat Hersz. Po likwidacji getta w 1944 r. wraz z matką i siostrą została wywieziona do Auschwitz–Birkenau, po kilku dniach przewieziona do Mittelsteine, a w kwietniu 1945 r. – do Graffenfort (podobozy obozu koncentracyjnego Gross-Rosen). Po wojnie wróciła do Łodzi, gdzie krótko potem została sama – matka i siostra wyemigrowały do Erec Israel. Ona czuła się Polką, dlatego nie wyjechała. Wstąpiła do Polskiej Partii Robotniczej (następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) oraz Związku Walki Młodych. W 1948 r. rozpoczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim, ale po pierwszym roku wyjechała na studia do Leningradu, czego potem żałowała. Najważniejszy okres zawodowy to praca na uczelni w Siedlcach (obecnie Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny), na której przez 17 lat wykładała historię filozofii, prowadząc ze studentami dyskusje o problemach egzystencjalnych, etycznych oraz o tolerancji, której propagowanie stało się jej misją pedagogiczną. Kilka miesięcy przed śmiercią wszystkie swoje oszczędności przekazała na stypendium im. Hesja Gumprichta, swojego młodszego brata. Została pochowana na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie.

HANNA GUMPRICHT (1927–2016) – PEDAGOGUE, HISTORIAN OF PHILOSOPHY, A PRISONER OF THE LODZ GHETTO AND CONCENTRATION CAMPS

Keywords: Hanna Gumpricht, history of philosophy, tolerance, Polishness, Jewishness, The Lodz Ghetto, concentration camps

Hanna Gumpricht (1927–2016) was the first daughter of Icchak Majer Gumpricht and Estera née Taubenfligel. She spent the first years of her life in Grodziec. From the beginning of the war, she lived in Lodz with her parents and siblings (Dwora - 1929, Hersz Szmul - 1930) and in the Lodz Ghetto from the moment of its establishment. In 1941 her father Icchak Majer died after a gunshot due to hunger and body weakening. In 1942 her younger brother Hersz died in the gas chamber in Chelmno-upon-Ner. After the liquidation of the ghetto in 1944 she was transported to Auschwitz–Birkenau together with her mother and sister and then, after a few days, to Mittelsteine and in April 1945 to Graffenfort (sub-camp of the Gross-Rosen concentration camp). After the war she came back to Lodz. She was quickly left alone as her mother and sister emigrated to Eretz Israel. She felt Polish therefore she decided to stay in Poland and not to leave with them. She joined the Polish Workers' Party (later the Polish United Workers' Party) and the Assotiation of Youth Fight. In 1948 she began studies at the University of Warsaw but after the first year she went to Leningrad to continue studies. From the perspective of time she regretted this decision. The most important period of her professional life was the time of her work at the University in Siedlce (now the Siedlce University of Natural Sciences and Humanities), where, for 17 years, she lectured on the history of philosophy. At that time she was carrying out her pedagogical mission by conducting discussions with students on existential and ethical issues and tolerance. A few months before her death she donated all her savings to fund the Hesio Gumpricht Scholarship, named after her younger brother. She was buried at the Okopowa Jewish Cemetery in Warsaw.

Bibliografia

Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Łodzi

Książka meldunkowa domów

Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Koninie,

Akta stanu cywilnego Okręgu Bóźniczego Sompolno

Archiwum Państwowe w Siedlcach

Komitet Uczelniowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wyższej Szkole

Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach

Archiwum Polskiej Akademii Nauk

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Gmina Żydowska w Łodzi, Baza danych zmarłych pochodzenia żydowskiego.

Gumprich H. (1996), The Visual History Archive, USC Shoah Foundation, Institute For Visual History And Education (Interview Code: 18275).

Źródła internetowe i nagrania radiowe:

Gumprich D. (1946), Yad Vashem, Ghetto Fighters' House, 004354

Kamiński M. (2019), *Niedokończona lekcja*, reportaż Radia Lublin, premiera: 24.02.2019

Kamiński M. (2019), *Świat Pani Hani*, reportaż Radia Lublin, premiera: 3.02.2019

Prasa:

„Gazeta Wyborcza” – 2015

Opracowania i artykuły naukowe:

Gumprich H. (1996), *Ocalenie* [w:] *Czarny rok... czarne lata...*, oprac. W. Śliwowska, Warszawa

Magier D. (2020), *Akademycki klub dyskusyjny „Pod Lwem” (1974–1977) w świetle materiałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa. Przyczynek do dziejów kształtowania się środowiska akademickiego w Siedlcach*, Archiwum Państwowe w Siedlcach, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 22

Świdorska J. (2019), *Pani Hania*, Warszawa